



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z odnośnieniem do domu 2 zł. 25 gr. Za ararynia 5 złotych. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł. 80 gr. równo francuski zwyczajem. Cena pojedynczego numeru 100.000 mk. Konto czekowe w Poznaniu Kasa i oszczędności Nr. 6126.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetryowy jednolubowy lub jego miejsce na I kolumnie 1 w tekście 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. Drobne ogłoszenia po 35.000 mk. za wiersz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamów nadestanych redakcja nie dwni.

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.



Redakcja i Administracja: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 80. Skrzynka pocztowa Nr. 46.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zaawizowania.

Nasza polityka zagraniczna.

Cele naszej polityki zagranicznej roku ubiegłego można podzielić na trzy części.

1. Dążenie do ostatecznego ustalenia naszych granic oraz do uznania ich przez mocarstwa sprzymierzone.

2. Dalsze wprowadzenie w życie traktatu wersalskiego i ochrona praw jakie otrzymaliśmy z tego tytułu.

3. Zacieśnienie węzłów z państwami sojuszniczymi oraz nawiązanie stosunków gospodarczych z innymi państwami europejskimi.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy to zabiegi naszej dyplomacji uświęcone zostały pomyślnym wynikiem. Wstępem do uznania naszych wschodnich granic była uchwała Rady Ligi Narodów ustalająca linię demarkacyjną polsko-litewską i rozdzielającą pas neutralny na Wileńszczyźnie pomiędzy obie strony. W ten sposób jeden z głównych naszych kłopotów został ostatecznie usunięty.

Pozostała natomiast nieuregulowana granica na drobnym skrawku Spizu. Sprawa ta, znana jako kwestia Jaworzny, nabrała ogromnego rozgłosu głównie z powodu polityki czeskiej, usiłującej uczynić z niej kwestię prestiżu. Sprawa Jaworzny podlegała konferencji Ambasadorów. Spór pomiędzy Polską a Czechami polegał na tem, że Czesi uważali iż uchwała komisji Demarkacyjnej, przystępującej Polsce Jaworzny jest nieważna, gdyż komisja ta przekroczyła swoje kompetencje.

Sprawa Jaworzny, odrzucana od jednej instancji do drugiej, nie jest jeszcze załatwioną, lecz obecny jej stan jest dla nas niepokojący.

Ze spraw związanych z realizacją traktatu wersalskiego wysuwa się na plan pierwszy nasz stosunek do Gdańska. W pierwszej połowie ub. r. opinia publiczna była ciągle alarmowana niesłychanymi szykanami obywateli polskich oraz ustawicznym gwałceniem przepisów traktatów ze strony władz gdańskich. 1 września sprawozdawca Rady L. N. mógł stwierdzić, że pomiędzy Polską a Gdańskiem osiągnięto porozumienie w sprawach celnych, obywatelstwa i Rady Portu. 22 września został podpisany układ w sprawie systemu monetarnego polsko-gdańskiego. Dalsze pertraktacje są w toku. Lipcowe uchwały Rady Ligi Narodów, powzięte dzięki energicznemu zabiegom rządu polskiego, stanowią niewątpliwie ważny krok naprzód w tej zasadniczej dla nas sprawie.

Przed Ligą Narodów znalazły się również sprawy kolonistów niemieckich i optantów. Dnia 2 lutego 1923 roku Rada Ligi Narodów na skutek bezprawnej skargi Deutschtumshundu odesłała kwestię te Trybunałowi Haskiemu z zapytaniem, czy sprawa kolonistów posiada znaczenie międzynarodowe i czy rząd polski postąpił zgodnie z przepisami traktatu. 10 września Trybunał w Hadze wydał orzeczenie, stwierdzające, że sprawa kolonistów posiada znaczenie międzynarodowe i że rząd polski naruszył przepisy traktatu. Skandalicznym orzeczeniem z punktu widzenia prawnego zajęła się Rada Ligi, przyjmując je 27 września do wiadomości. W odpowiedzi na prośbę Rady Ligi Minister Dmowski wystąpił do niej obszerną notą z dn. 1

grudnia, w której poddał krytyce orzeczenie haskie i zaproponował polubowne załatwienie sprawy, godząc się na wypłacenie kolonistom odszkodowania lecz odmawiając zwrotu kolonii. 14 grudnia Rada Ligi zajęła się notą Dmowskiego i wybrała komitet trzech, któremu powierzyła wypracowanie rezolucji.

Rezolucję, przyjmującą do wiadomości oświadczenie rządu polskiego, po wprowadzeniu do niej odpowiednich poprawek na korzyść Polski przyjęła Rada Ligi Narodów w dniu 17 grudnia. Komitet trzech ma nadal śledzić przebieg sprawy.

Co do optantów, to choć orzeczenie haskie było również niepomyślnie dla Polski, to jednak decyzja Rady Ligi z dnia 17 grudnia o niej nie wspomina, przyjmuje natomiast wniosek Polski, aby sprawę oddać bezpośrednim pertraktacjom polsko-niemieckim. Z obu więc tych spraw wyszliśmy obroną ręką.

Z Małą Ententą utrzymywaliśmy stosunki poprawne, występując często wspólnie na terenie Ligi Narodów. Na lipcowej konferencji Małej Ententy w Sinaju rząd polski wysłał obserwatora w osobie p. Piłtza. Z Jugosławią nawiązaliśmy ściślejsze stosunki przez podpisanie umowy handlowej, którą Sejm i Senat ratyfikowali w uroczysty sposób w dniach 13 i 14 listopada z okazji pobytu w Warszawie posłów jugosłowiańskich.

Przystąpienie Polski do M. Ententy

Nastąpi dopiero po uznaniu granic wschodnich przez państwa Małej Ententy

Belgrad. Tutejsze koła dyplomatyczne zajmują się kwestią przystąpienia Polski do małej Ententy i zaznaczają, że Polska nie chce obecnego przyznania do stosunku zamieniać w stosunek sojuszniczy. Gdyby w ciągu konferencji małej Ententy ujawniło się dążenie, aby Polskę skłonić do przystąpienia do małej Ententy, wówczas Polska postawi konkretne warunki. I jak pod względem negatywnym, zażąda Polska, aby mała Ententa nie uprawiała żadnej polityki, któraaby miała zwrócone ostrze przeciwko Włochom. Pod względem politycznym uwarunkowała Polska swoje przystąpienie do małej En-

Nasze stosunki z Anglią od czasu upadku Lloyd George'a zaczęły się szybko poprawiać, wyrazem czego jest podpisanie umowy handlowej w dniu 26 listopada w Warszawie. 1 czerwca Sejm ratyfikował umowę Polski z Belgiją. Na szczególną uwagę zasługuje również podpisanie w dniu 23 lipca 1923 roku w Lozannie traktatu przyjacielskiego między Polską a Turcją. Jednocześnie podpisano tam konwencję dyplomatyczną i konwencję handlową.

Stosunki z Rosją sowiecką ograniczają się do wykonywania traktatu ryskiego, co postępuje bardzo mozolnie ze względu na nielojalne traktowanie wszystkich spraw przez rząd sowiecki.

Natomiast sfinalizowano pertraktacje co do uznania nowego związku sowieckiego S. S. S. R. W nocy z dn. 13 grudnia p. minister Dmowski zawiadomił rząd sowiecki, iż rząd polski uznaje S. S. S. R., żądając wzajemnie lojalnego wykonania traktatu w Rydze.

Z Niemcami stosunki nasze są w dalszym ciągu ozięble. Rokowania w Dreźnie, gdzie załatwiono jedynie sprawę drugorzędne, zostały przerwane w czerwcu 1923 roku i dotychczas nie są wznowione.

Z powyższego wynika, że w naszej polityce zagranicznej ustaliły się już pewne zasady, które nie podlegają dyskusji i są powszechnie uznane za niewzruszone. Jest to objaw bardzo dodatni, świadczący o dojrzałości politycznej naszego społeczeństwa.

K. P.

TELEGRAMY.

Sytuacja w Anglii

London. Niektóre dzienniki doradzają Baldwinowi w interesie jego partii, by ustąpił ze stanowiska przywódcy stronnictwa konserwatywnego.

"Evening Standard" przewiduje zaostrożenie się opozycji kół City wobec projektowanego utworzenia gabinetu partii pracy.

Benesz próbuje przebłagać Anglię

London. Benesz zakomunikował rządowi angielskiemu wyjaśnienia w sprawie projektowanego traktatu przymierza z Francją. Wyjaśnienia starają się rozproszyć niezadowolenie Anglii z powodu najnowszej niespodzianki dyplomacji p. Benesa i zapewniają, że Czechy nie przyjęły żadnych wojskowych zobowiązań wobec Francji na wypadek wojny z Niemcami. Benesz oświadcza w końcu gotowość zawarcia takiego samego przymierza z Anglią.

Burzliwe sceny na greckim zgromadzeniu narodowym

Paryż. Według doniesień z Aten, rozegrany się na greckim zgromadzeniu narodowym burzliwe sceny. Pułkownik Plastiras wygłosił drżącą mowę, w której skrytykował bardzo ostro rząd dynastyczny. Bezpośrednio po tej mowie za komunikował rząd, że zgłosi swoją dymisję i odda swą władzę w ręce zgromadzenia narodowego. Wenzelisci i liberali żądali odroczenia lżby, podczas, gdy republikanie chcieli, aby posiedzenie dalej trwało. Prezydent musiał posiedzenie zawiesić na pół godziny. W końcu zgromadzenie narodowe odroczone do soboty.

Komuniści planowali wywołanie rewolucji w Japonii

Berlin. Donoszą z Tokio, że sprawa zamachu na księcia Regenta niejaki Numba liczy obecnie lat dwadzieścia cztery i bierze czynny udział w ruchu socjalistycznym.

Według doniesień pism angielskich i amerykańskich z Japonii, zamachu na księcia Regenta nie należy uważać za czyn odosobniony, lecz raczej za objaw owocnej propagandy bolszewickiej. Zamach ten miał być tylko hasłem do rewolucji w Japonii. Policja, która rozpoczęła energiczne śledztwo, posiada w swoim reku cały szereg dowodów, że chodziło tu o wywołanie przewrotu bolszewickiego w Japonii.

Bułgaria nie podejmuje stosunków dyplomatycznych z Rosją

Sofia. Bułgarska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do oświadczenia, iż wiadomości rozpowszechniane za granicą, jakoby Sowiety zaproponowały rządowi bułgarskiemu nawiązanie rokowań w sprawie przywrócenia stosunków, jest bezpodstawa. W kołach autorytarnych stwierdzają, iż wręcz przeciwnie, na kilkakrotne propozycje rządu bułgarskiego uregulowania sprawy repatriacji uchodźców rosyjskich, przebywających w Bułgarii, rząd sowiecki udzielił wymijającej odpowiedzi.

Groźba strajku generalnego w Kopalniach czeskich

Praga. Organ agrarny "Venkor" donosi alarmującą wiadomość, że w czeskich kopalniach zanosi się na strajk generalny, a to z tego powodu, że właściciele kopalni uznajmy wypowiedzenie kolektywnej umowy, która kończy się 1 maja.

Możliwość nowej wojny bałkańskiej

Nagłe zarządzenia wojskowe w Serbji i Grecji również występują przeciw Bułgarii

Ateny. Rząd jugosłowiański zagroził dziś w nocy zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Bułgarią. Wszystkie serbskie garnizony wzdłuż bułgarskiej granicy otrzymały rozkazy, aby już dziś wieczorem były gotowe do wymarszu w kierunku bogatych w głównych poranicznych okolic Bułgarii.

Ateny. Pułkownik Gonatas, szef obecnego rządu greckiego, dziś o godz. 6 wieczorem oświadczył w parlamencie greckim, że rząd Grecji wystąpi z natychmiastową "demarche" wobec rządu sofijskiego, jeśli tekst mowy premiera bułgarskiego Cankowa, wypowiedzianej w sobotę w izbie sofijskiej okaże się zgodny z prawdą. Koła polityczne greckie są zaalarmowane sytuacją.

Ateny. Premier bułgarski Cankow o-

świadczył, że Bułgaria musi stworzyć wielką armię i domagać się wyjścia na morze Egejskie przez trakcję terytorjum Grecji. Oświadczenie to wywołało alarm wojenny w Serbji, która się temu żądaniu bułgarskiemu kategorycznie sprzeciwia. Położenie Grecji jest drażliwe, ponieważ Jugosławia ma te same pretencje co Bułgaria. Pomimo tego, rząd grecki musi poprzeć Jugosławię w protestach przeciw oświadczeniu Cankowa.

Gabinet grecki odbył nadzwyczajną naradę, na której ustalili tekst ostrej noty do Bułgarii. Grecki minister spraw zagranicznych odmówił przyjęcia bułgarskiego posła, który się zgłosił o audjencję. Przyjazd Wenzelosa, oznaczony na czwartek oczekiwany jest z niecierpliwością.

Niemcy przeladowane zapasami żywności

„Daily Mail” donosi z Nowego Jorku, że Maksymilian Harden w przedmowie na zebraniu oświadczył, że Niemcy są literalnie przeladowane zapasami żywności. Odbym był Hooverem — oświadczył Harden — nie pozostałoby do Niemiec, ani jednego ziarna kawy, zboża, dopóki znajdujące się w Niemczech zapasy nie zostały spożyte. Przyczyną tego, że Niemcy umierają z głodu, jest zdaniem Harden'a to, że właściciele ziemi ukrywają u siebie połowę zbiorów tego roku i nie chcą sprzedać za marki niemieckie.

Katastrofa kolejowa pod Wiesbadenem

Moguncja. Wczoraj rano najechał pociąg pospieszny, jadący z Wiesbaden na pociąg osobowy. Dolychezas skonstatowano 20 rannych. Powodem katastrofy ma być niedfunkcjonowanie aparatu sygnalowego.

Port hamburski zamrzał

Berlin. Port hamburski zamrzał całkowicie na dłuższej przestrzeni, komunikację z okrętami stojącymi w porcie podtrzymują łamacze lodu, które z trudem wyłamały wązki przesmyk.

Wielkie mrozy we Włoszech

Rzym. Wczoraj rano w prowincjach, położonych nad morzem Adriatykiem, dało się uczuć 10 minutowe trzęsienie ziemi.

W północnych Włoszech nastąpiły ostre mrozy. Np. w miejscowości Cadoro termometry wskazywał dziś rano 28 stopni Celsjusza poniżej zera.

Wylew Sekwany.

Paryż. Poziom Sekwany na przedmiesiach Paryża stale się podnosi. — Mieszkańcy wielu domów opuszczają swoje siedziby.

Odkrycie pokładów złota na Madagaskarze.

Paryż. — Rozeszły się wiadomości o odkryciu bogatych pokładów złota na Madagaskarze. — Wiadomości rząd miał od dłuższego czasu, ale ukrywał ją przed prasą, obawiając się, że w razie gdyby informacje okazały się błędne, następstwa mogłyby być niepożądane.

Posel polski u Papeża.

Rzym. Ojciec św. przyjął na audjencji ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej, który mu złożył życzenia noworoczne.

Pociąg zasypany śniegiem w Spytkowicach

Spytkowice. Pociąg osobowy, który odchodzi z Krakowa o godz. 2.10 przez Skawinę, Spytkowice i Oświęcim został między stacjami Ryczowem a Spytkowicami kompletnie zasypany śniegiem. Wagon osobowy zdołano specjalnie wysłaną maszyną dociągnąć do Ryczowa natomiast maszyna jako kompletnie zasypana śniegiem pozostała na przestroni. Pociąg doznał opóźnienia 7 godzin i z takim opóźnieniem przybył do Spytkowic.

Śnieżnica ustafa już zupełnie

Warszawa. Według telefonicznych doniesień z różnych stron kraju, śnieżnica ustafa już zupełnie. We wszystkich dystryktach kolejowych widać obecnie gorączkową pracę nad usunięciem zasp śnieżnych. Największe zasp potworzyły się w obrębie Katowic, Bielska i w miejscowościach górzyskich.

Odezwa p. Ministra kolei.

P. Minister kolei żelaznych inż. Tyszkę zwrócił się do wszystkich pracowników Polskich Kolei Państwowych z następującą odezwą:

Obejmując zgodnie z postanowieniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dniem 19 grudnia 1923 r. urząd Ministra Kolei Żelaznej, zwracam się do pracowników Polskich Kolei Państwowych z serdecznym powitaniem. Zdaję sobie dokładną sprawę, jak ważne znaczenie dla Polski posiadają koleje, wydajnie i sprawnie prowadzone przez personel, obowiązkowi służby poświęcony, chętny i zabezpieczony. Dlatego czuwanie nad dalszym fachowym wyrobieniem, jak również kulturalnym i materialnym zabezpieczeniem pracowników kolejowych, będzie w granicach możliwości państwowych moją stałą troską. Potrzeby kolejarzy rozważać będą pilnie i wszystkie służne

Powiatowa Kasa Chorych w CZĘSTOCHOWIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że w skutek szybkiej dewaluacji waluty z dniem 1-go stycznia 1924 r., zgodnie z art. 52 Ustawy z dnia 19. maja 1920 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44.) ustanawia się następujące terminy płatności należnych Kasie składek:

a) Pracodawcy, którzy prowadzą „Wykaz potrąconych składek” winni wpłacać przypadające P. K. Ch. składki (2 | 5 oraz 3 | 5) najpóźniej 3-go dnia po każdej uskutecznionej wypłacie.
b) Pracodawcy, którzy nie prowadzą „Wykazu potrąconych składek” winni wpłacać należne Powiatowej Kasie Chorych składki najpóźniej dnia 3-go po doręczeniu rachunku.

Od niezapłaconych w wyżej ustanowionych terminach składek oraz od składek już zaległych Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie będzie pobierać z dniem 1-go stycznia 1924 r., na podstawie art. 1 ustawy z dnia 24. X. 1923 r. (Dz. Ust. 112 z dnia 9 listopada 1923 r.) 5 proc. dziennie za zwłokę.

Wpłaty uskutecznić należy inkasamentem - egzekutorem P. K. Ch., w Pocz. Kasie Oszczędności konto Nr. 50739, w Banku Kredytowym Oddział w Częstochowie lub w Kasie Głównej Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie ulica Panny Marii Nr. 51.

Zalegające składki i odsetki za zwłokę ściągane będą drogą przymusową wraz z kosztami egzekucyjnymi.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie
T. WITROWSKI.

zyczenia znajdują we mnie zycziwego rzecznika.

W dobie dzisiejszej, kiedy na czoło zadań państwowych występuje naprawa skarbu, a nieodzownym postulatem jej jest samostarczalność finansowa kolei, obowiązkiem każdego pracownika kolejowego jest w jego własnym interesie, bardziej niż kiedykolwiek, jaknajdalej posunąć oszczędność w zużyciu materiałów i kredytów, szybki obrót taboru i usprawnienie przewozu.

Znana jest ofiarność, jaką wszyscy bez wyjątku pracownicy kolejowej wykazali w chwili powstania Wolnej Ojczyzny i podczas walk o jej utrzymanie. — Dziś, rozpoczynamy walkę ostateczną o finansowe wyzwolenie kolei polskich, walkę bezkrawną, ale nie mniej ważną. Do współdziałania w tej walce wzywam wszystkich kolejarzy Rzeczypospolitej. Minister Kolei Żelaznych inż. Tyszka.

Prem. Grabski

o najbliższych zadaniach rządu.

Premier Grabski udzielił noworocznego wywiadu red. „Kurjera Warsz.”, na temat najbliższych zadań rządu, przy czym oświadczył:

„Jak już w exposé swem zaznaczyłem, główne wysiłki rządu będą skierowane ku naprawie skarbu Rzeczypospolitej.

Opanowanie obecnego silnego kryzysu finansowego, zagroźającego spokojowi wewnętrznemu państwa oraz osłabiającego jego siłę obronną i mocarstwowe stanowisko, wymaga działania natychmiastowego, obliczonego na razie wyłącznie na własne siły narodu. W tym celu domagam się od izb prawodawczych ramowych upoważnień, któreby przedewszystkiem pozwoliły przezłączyć i natychmiastowe zastosowanie radykalnego zwiększenia dochodów oraz systemu pożyczek i oszczędności opanować w pierwszych miesiącach r. 1924 deficyt budżetowy i możliwie rychło doprowadzić do zatrzymania maszyn drukujących banknoty marowe.

Warunek do niezbędnej skutecznej reformy walutowej, która nadto wymaga poważnych przygotowań w dziedzinie za gwarantowania stałości czynnego bilansu płatniczego. Szybkie i nieboleśne działanie rządu w tej dziedzinie musi być również zabezpieczone drogą wspomnianych pełnomocnictw.

Zadanie od parlamentu pełnomocnictw w pomienionym zakresie nie oznacza bynajmniej dążenia do odsunięcia Sejmu i Senatu od udziału w pracach nad sanacją skarbu. Przeciwnie, ramowe upoważnienia dla rządu pozwolą izbom przystąpić rychło do zasadniczych dla sanacji spraw — do analizy i ustalenia budżetu państwowego, rozwoju i naprawy systemu podatkowego państwa, do zabezpieczenia stałego rozwoju sił produkcyjnych kraju i trwałości nowego systemu monetarnego.

Do Sejmu zostaną bowiem wkrótce wniesione liczne projekty ustawodawcze, mające przedewszystkiem na celu dostosowanie systemu podatkowego do zmierzających reform walutową warunków ekonomicznych kraju i zabezpieczenie trwałej równowagi budżetowej państwa.

— Czy w związku z akcją oszczędnościową będzie podjęta reforma administracji?

— Tak jest. Stanowi ona jedną całość z zagadnieniem sanacji skarbu. Reforma ta jednak będzie dokonywana nie tylko pod kątem widzenia oszczędnościowym. Załatwieniem jej musi być stworzenie trwałych podwalin pod dalsze udoskonalenie tylko z punktu widzenia usprawnienia i sprawności postępowania władz administracyjnych, musi być bowiem położony kres ciągłym reorganizacjom, wprowadzającym osłabienie, a nie udoskonalenie aparatu.

Wogóle konsolidacja stosunków administracyjnych w kraju na równi z konsolidacją gospodarczą i społeczną należy do zasadniczych warunków sanacji finansowej i mocarstwowego stanowiska Polski. Rząd przeto w tym kierunku poczyni wybitne wysiłki.

— Czy nasze chore stosunki polityczne pozwolą w spokoju dokonać dzieła sanacji?

— Ufam, że tak. Sejm nieraz w chwilach krytycznych potrafił zdobyć się na wielki wysiłek. — Sądzę, że i w chwili bieżącej względnie programowe, a nie względny na różnice partyjne i osobowe odegrają dominującą rolę. W społeczeństwie zaś jest wiele sił dodatnich i uczciwych. Na pomoc ich w dziele naprawy skarbu poważnie liczę. Najbardziej twórczy i ofiarny czynnik narodu: inteligencja, będzie przezemnie powołana do obywatelskiej współpracy; nie wątpię, że w wydatnym stopniu dopomoże mi ona w tem dziele.”

W sobotę dn. 12 stycznia 1924 roku

Teatr „OGNISKA ROBOTNICZEGO”

(Rakowska Nr. 13)

A GDY UDERZYŁ ZYGMUNTOWY DZWON

6 pieśni dramatycznych

napisał **Artur Sulima-Sułkowski**

Bilety kupione wcześniej w „Cristalu” są ważne.

List z Rzymu.

(koresp. wł. „Gońca Częst.”)

Polska nasza po roku zmagania się z anarchią, po roku, w którym ręką Kaina przelana była siła krwi na ulicach przastarego Krakowa, również raduje się i wypiewuje w swoich kościołach przed ołtarzami Pana chwałę Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli, ale radości całkowicie nie widzą... Polska nasza ta przednia córka Kościoła, ta zwiasztunka cywilizacji i wolności ludów, Polska, o której pisał poeta: „Bo twoi wieszczę będą prorokami, a twoja księga Ewangeliją ludów”, jest przegrębiona i zalosna. Przedstawiciele narodu naszego kupczą, goniąc za cieclem złotym; rolnik jęczy, robotnik załamuje ręce, mieszczanin, w nędzy pograżony, wielu ojców, matek i dzieci bez chleba. Patrzeć musimy, jak różni wicherzyce się ziarno niezgody i anarchii, a korzystając ze słabości rządu robią zasadzki na niewinnych i łatwownych... Przedstawicielstwo nasze również zajęte sobą i zwalczą-

niem rządu, nie miało czasu do wprowadzenia monety, jak się należy... Wstydem okrywa się człowiek, gdy po myśli sobie, że mamy pieniądzą, wzorowane na bolszewickich i niemieckich, a gdy się porówna markę naszą z pieniądźmi innych daleko od nas mniejszych narodów, to bólów bólska serce. Za 100 czeskiej korony przykład dają Włosi 66 lirów i więcej, a za nasze 10,000,000 mk. 80 lirów. Mamy dość cukru, mówi Czech, będą po świętach więcej płacić za nasze korony, a my Polacy, czy nie mamy cukru, nafty, węgla, zboża, lasów, żelaza i t. p. Czemu nie mamy pieniędzy takich? Czemu nasładowujemy niemców i bolszewików, którzy głupotą i złością swoją tak się ośmieszili przed światem! Praca, oszczędność i wytrwałość powinna nam dać złoto i dobrobyt wszelki. U nas mówi się o oszczędności i nawet urzęda oszczędnościowe wprowadzono, a tej oszczędności nie widać wcale. Przedstawicielstwo nasze w kraju i zagranicą, moc najmiej potrzebniejszych instytucji i urzędów gubią nasze fundusze. Zagranicznymi licznymi przedstawicielami pobierają gaże miesięczną w monecie zagranicznej i tak wysoko, że generałowie broni takiej nie mają. Kancelarze i prywatne mieszkanie urzędników zagranicznych moc pochlaniania pieniędzy. Konsulaty wład dem mieście większym są kosztowne, a mało pożytku przynoszą. Żaden kraj tak kosztownej administracji i przedstawicielstwa utrzymać nie będzie w stanie. To nas rujnuje, to nas prowadzi do zguby. Nie ma więc radości w Ojczyźnie, nie ma jej w rodzinach naszych! Co za temat do rozmyślania.

Wobec rozpoczęcia Nowego Roku wołam z Polem:

„Wytrwaj mój ludu! już twój ranek świta,
Powstań do życia, Już się rozjaśniło,
Już z grzechów twoich ziemia twa obmyta
I będzie w końcu, co w początku było!”

Wytrwaj ludu polski w pracy pod przewodnictwem Pasterzy twoich, unikaj braterstwa z tymi, na których czło- liętno Kaina wyrzute, nakaz ustanowienie Ołtarzom Stwórcy, a Książę Pokoju, Emanuel sprawi, że nastanie obfitość wszelka chatom i pałacom. Gdy zebrany u stóp Królowej Polski na Jasnej Górze zaśpiewasz z głębi serca: „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą”, Jezus Chrystus sprawi, że będziesz „w ziemi ojców od morza do morza! A duchem Bożym, jak słońce płynący między narodów, jak morze grający i płodny, płodny, jako ziemia Boża”. Bądź ludu mój szczęśliwy!

O. Alfons Jędrzejewski.
Rzym, 28. 12. 1923.

KRONIKA.

— **Na bud wę domów akademickich.** W środę, dnia 9 b. m. w sali Straży Ognowej odbędzie się koncert wokalnno-muzyczny, przy taskawym współudziale znanych miejscowych sił muzycznych. Jesteśmy pewni, że koncert ten, z którego dochód przeznaczony jest na budowę domów akademickich, ściąganie liczną publiczność do Straży.

— **Piąty koncert odczytowy** Dzień, w sobotę, d. 5 bm. o godz. 4-ej po południu w sali Straży Ognowej odbędzie się piąty z rządu koncert odczytowy prof. dr. Melanji Graczyńskiej i prof. Zygmunta Przeorskiego na temat „Chopin — synteza twórczości”.

— Jest to ostatni koncert odczytowy o Chopinie, wzbudzi też nie mniejsze zainteresowanie, niż odczyty poprzednie i sa la Straży Ognowej będzie pełna, jak zazwyczaj.

Bilety wcześniej do nabycia w cukier ni „Cristal”.

— **Wzrost dr. żyzny ze całej miesiąc.** Miejskowa Komisja Statystyczna na posiedzeniu w dn. 3 b. m. jak już donosiliśmy, określiła wzrost drożyzny za drugą połowę grudnia o 81,46 proc., zaś za cały miesiąc grudzień — o 217,07 proc. Taka więc podwyżka winna być stosowanemu przy wynagrodzeniach miesięcznych.

— **Podwyższenie normy żywnościowej dla szeregowych.** Z dniem 1 stycznia 1924 r. norma należności żywnościowej dla szeregowych niezawodowych tak w kraju jak i w polu podwyższoną została o 180 gramów

Popularne Koncerty Odczytowe
Związku Zaw. Naucz. P. Sz. Śr.
Sala Straży Ogniowej
Dnia 5 stycznia r. b. o godz. 4 po poł. wystąpią
PROF. DR. Mela Grafczyńska
i **PROF. Zygmunt Przeorski**
z 5 koncertem odczytowym
(ostatnim o Chopinie)
p. l. CHOPIN

synteza twórczości
W programie między innymi polonez As dur i marsz pogrzebowy
Bilety na miejsca siedzące 400,000 mk., dla młodzieży szkolnej i członków Zw. po 200,000 mk., sprzedaje łaskawie cuk. „Cristal”.

chleba, o 10 gramów tłuszczu i 200 gr. jarzyn świeżej lub ziemniaków dziennie.
— **Pesady dla zdemobilizowanych żołnierzy.** Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych usiłuje przyjąć z pomocą zdemobilizowanym żołnierzom wojsk polskich w ten sposób, iż wolne miejsca w zarządach lasów państwowych rezerwuje dla zdemobilizowanych żołnierzy.

— **Bał Akademicki.** Dziś, w sobotę w lokalu Tow. Spiew. „Lutnia” (III Aleja 54) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona przez bawiących w Częstochowie na ferjach świątecznych akademików. Wejście dla osób zaproszonych i wprowadzonych.

Bał akademicki w „Lutni” ma zapewnić powodzenie.

— **Ceny pieczywa.** Od dn. 2 b. m. obowiązują następujący cennik pieczywa za 1 kg.: chleb pyłtowy — 330,000 mk., chleb ciemny — 280,000 mk., bułki — 650,000 mk. i bułki lepsze — 720,000 marek.

— **Waloryzacja opłat pocztowo-telegraficznych.** Z dniem 8 b. m. znacznie obowiązuje waloryzowana taryfa opłat pocztowo-telegraficznych, ustalona we frankach.

Dla opłat wewnętrznych kurs franka zmieniający będzie co dwa tygodnie, dla zagranicznych codziennie.

List zwykły będzie kosztował 10 centów, co przy kursie obecnym franka 1,220,000 będzie wynosić 125 tysięcy marek. List zagraniczny 400 tysięcy. — Kartka wewnątrz 80,000, za granicę — 240,000, do listów polecanych dolicza się 100,000, druki do 50 gramów 40,000, zagraniczne podwójnie, list ekspres — 500,000, zagraniczny 500,000 mk.

Opłata telegraficzna wynosić będzie 8 ct. za jeden wyraz. Depesza pilna 24 ct. za słowo, depesza prasowa 4 ct. — Obecnie ustalony kurs franka będzie obowiązywał dla taryfy pocztowo-telegraficznej, do dnia 15-go stycznia.

— **Mroź.** W piątek zrana temperatura w mieście wynosiła 8 stopni mrozu.

— **O bezpieczeństwo na chodnikach częstochowskich.** Wyczerpały się wreszcie zapasy śniegu w skłębionych chmurach. Odetchnęliśmy z ulgą.

W mieście komunikacja piesza i kółowa jest już jako tako utworzona. Puzyste masy śnieżne zostały ubite nogami przechodniów i płozami sanek. Na chodnikach skorupa wygładzonego śniegu jest bardzo śliska, co przy skąpem posypywaniu piaskiem może stać się przyczyną nieszczęśliwych wypadków. Inne jeszcze niebezpieczeństwo grozi przechodniom. Oto z dachów domów zwisają ciężkie, złodowiacie lawiny śnieżne, które w każdej chwili grożą upadkiem na głowy przechodzących. Właściciele nieruchomości winni zarządzić, aby dozory domowi porzucali te zwisające zwaly śniegu. Operację taką można uskutecznić z otworu w dachu za pomocą długich tyczek. Należałoby również, aby chodniki posypywane były piaskiem czy boddą nawet popiołem mniej oszczędnie, niż dotychczas.

Nowe wydawnictwa.

„**Wilozysko**”,
Marja Buyno-Arcetowa. Opowiadanie dla starszych dzieci z rysunkami Antoniego Gawńskiego. Wydawnictwo M. Arcta.
Znakomita powieściopisarka, p. Marja Buyno-Arcetowa, napisała dla swoich ukochanych, niezliczonych czytelników nową powieść, niemniej interesującą od poprzednich, które stały się najulubieńszą

PODZIĘKOWANIE.
Wszystkim życzliwym i znajomym, którzy wyrazili nam współczucie w stracie
PAWŁA KUCZYŃSKIEGO
i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu ks. Przeorowi O. Markiewiczowi, ks. Prałatowi Ciesielskiemu, ks. Gebartowskiemu za podniesie śpiewy podczas Mszy św., Panu Staroście K. Kühnowi, p. Prezydentowi Dr. Marczewskiemu, p. zast. Starosty Dunin-Borkowskiemu, Redakcjom pism miejscowych, Oficerom, urzędnikom i szeregowym p. p. i ich rodzinom, za tyle dowodów serca, pomocy i trudu, a w szczególności st. przod. Hutyrę, st. post. Sucheckiemu i przod. Lipiackiemu, którzy byli wyrazicielami dobrych serc swych kolegów, składam serdeczne podziękowanie.
JAN KUCZYŃSKI
kom. pow. p. p.
z rodziną.

lekturą młodocianych czytelników.
Dzieje bohatera powieści Lulu, postaci pełnej czaru i zniewalającego uroku, rozwijają się na tle przesładowań, jakim podlegają w Polsce pod zaborem rosyjskim wszelkie ustłowania zachowania ducha narodowego i podtrzymania wiary w odzyskanie wolności. W powieści przejawia się wiele postaci, jasnych i czystych, budzących najsilniejsze uczucia w młodocianych czytelnikach, a całości, mimo tragicznego fta, na jakim się rozgrywa, wzbudzają niesłabnące ani przez chwilę, pochłaniające zainteresowanie, tchnie siłą i pogodną wiarą w potęgę zwycięstwa dobra.

— **O Boginie i o Liljach wodnych** oraz inne bajki i legendy.
Marja Dynowska. Z ilustracjami Anny Gramatyki-Ostrowskiej. Wydawnictwo M. Arcta.

Tak zatytułowana książeczka jest zbiorem bajek ludowych i legend, do których materiału dostarczyło w przeważnej części dzieło O. Kolberga p. t. Lud polski. Materiał ten opracowała autorka, mo dyfikując jego treść o tyle tylko, o ile względy pedagogiczne wymagają i nadając mu formę literacką.

Książeczka ta wprowadza do literatury bajki i legendy nieznae dotychczas w świecie dziecięcym bajki, niemniej ciekawe i piękne od tych dawnych, które osiągnęły pełne powodzenie.

— **Bał Klubu Sport. „Orleńta”.** Dziś sobotę, dn. 5 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w sali Straży Ogniowej odbędzie się wielki bał Czyst. Klubu Sportowego „Orleńta”. Niewątpliwie zabawa sobotnia, cieszyć się będzie dużym powodzeniem wśród sportowców miejscowych i sympatyków sportu.

— **Pobożne intencje.** Tow. elektrotechniczne „Siemens” wydało kalendarzyk kieszonkowy dla elektrotechników na rok 1924.

W liczbie państw uwzględnionych łaskawie przez zacną firmę, figuruje Polska, aż... z 12,248,000 ludności. Obok uwidoczniona Litwa, z największymi miastami... Wilno i Grodno.

Ze ograniczenie Polski do rozmiarów... Saskiej Kępy leży w pobożnych życzeniach Niemców, wiemy to już od czasu Beselera i nie dziwimy się wcale, ale czasby się zacząć liczyć z takim rynkiem zbytu dla „Siemensa”, jakim jest Polska, i nie zrażać sobie niepotrzebnie klienteli.

— **Frank złoty na poczoie.** Urząd Pocztowy przy nadaniu korespondencji zagranicznej (paczki i listy war tościowe) oblicza franka złotego szwajcarskiego po kursie 740 tys. mk.

Trup na torze kolejowym

Na torze kolejowym pomiędzy przejazdami kiedrzyńskim a cmentarnym znaleziono w piątek rano zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny z okropną raną w głowie. Przy zwłokach żadnych dowodów osobistych nie było.

Coraz konkretniejszych danych nabiera przypuszczenie, że mężczyzna ów został zabity przez pociąg w nocy, idąc torem kolejowym do pracy. Zdaje się to potwierdzać ta okoliczność, że pociąg wskutek zatarasowania toru przez zaspy śnieżne kursowały tylko po jednej linii.

Dnia 5 b.m. 1924 r. o godz. 8-jej wiecz.
W SALI STRAŻY OGNIOWEJ odbędzie się

WIELKI BAL
urządzony staraniem klubu sportowego „ORLEŃTA”
Wejście od osoby 2,500,000 mk. za zaproszeniami

nieszczęśliwy więc słyszał może zbliżający się z tyfu pociąg, lecz przypuszczał, iż biegnie on, jak zwykle, po właściwym torze.

— **Nie udał się złodziejski fortell.** Podczas odbywającej się zabawy w lokalu fabryki „Częstochowianka” Teodor Lisowski, bez stałego miejsca zamieszkania i Teodor Ciura, szeregowiec 4 pułku strzelców konnych, stacjonowanego w Płocku, obecnie przebywający na urlopie, znaleźli zagubiony numerek szatni, na który wydano im 4 palta damskie, wartości 140,000,000 mk. Palta te były własnością Teofili Bełkowskiej (Górna 12), Władysławy Adamowskiej (Raków, dom fabryczny nr. 4), Janyiny Błaszczki (Mała 18) i Bronisławy Gradzik (Mokra 6). Lisowskiego aresztowano i przesłano do Sędziego Sledczego, zaś Ciurę oddano w ręce żandarmerji.

— **Przeciwnik wojny i wojska.** Policja aresztowała Icka Dancygiera, bez stałego miejsca zamieszkania, który uchylał się od pełnienia służby wojskowej.

Giełdowy kurs walut.
W dniu 4 b.m. placono w Warszawie:

Dolar	7.150.000
Funt szterling	30.600.000
Frank francuski	663.000
Złoty frank	1 388.000
Frank szwajcarski	1 275.000
Korona czeska	209.260
Korony austr.	100

Tendencja mocna

Z KRAJU.

— **Zgon starosty lublinieckiego.** Dnia 1 stycznia r. b. o g. 2 w nocy, rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach s. p. Kazimierz Niegolewski, starosta lubliniecki, kawaler Krzyża Oficerskiego „Polonia Restituta”. Pogrzeb odbył się w ub. piątek.

— **Skutki śnieżnej burzy w Wileńszczyźnie.** Ostatnia burza jaka szalała na terenie województwa Wileńskiego i Nowogródzkiego, wyrządziła poważne spustoszenia w komunikacji telefonicznej i telegraficznej, zwłaszcza w województwie Nowogródzkim. Ogółem burza zlamala lub przewrocila prze sie 500 stupów telegraficznych. Burza byla w niektórych miejscowosciach tak silna, ze slupy lamala, nie przy ziemi, lecz w polowie dlugosci slupa. Państwo ponioslo miljardowe straty. Nowogródek przez 9 dni był odcięty od komunikacji telegraficzno-telefonicznej.

— **Proces „czarownicy” we Włocławku.** W sądzie I-go okręgu we Włocławku rozpatrywana była onegdaj sensacyjna sprawa o czary. Zamieszkała na przedmieściu Włocławka niejaką Marjaną Dejową stręczyła dziewczętom, a przeważnie służącym ka walerów. Czyniła to w ten sposób, że te ostatnie składały u Dejowej części swej garderoby, jak np. staniki, halki, suknie, pończochy, koszulki itp. Oprócz tego Dejowa wyrwała im z głowy całe pasma włosów, nieraz do 3 tysięcy sztuk i po tygodniu dziewczęta te miały otrzymywać od niej upatrzonych przez siebie kawalerów, jako mężów. — Oczekiwania te trwały nieraz kilka tygodni i bez rezultatu i w tym czasie czarownica wyłudzała od nich coraz to inne części garderoby: wyrwała znowu włosy.

Aż nareszcie jedna z naiwnych, która w ten sposób postradała wszystką garderobę udała się o pomoc do policji. Po przeprowadzeniu dochodzenia sprawa znalazła się na wokandyje Sądu Pokoju i sędzia nie obawiając się czarów, skazał „czarownicę” Dejową na

trzy miesiące więzienia.
Spraw podobnych przeciwko tejże „czarownicy” znajduje się jeszcze kilkanaście.

ZE SWIATA.
(—) **Szczególny wypadek telepatji.**

O szczególnym wypadku telepatji donoszą dzienniki węgierskie.

Fabrykant Marek Weiss, mieszkający stale w Aradzie, zmógł w początkach listopada r. ub. w jednym z sanatoriów budapeszteńskich po operacji syn jego Ludwik, który o groźnym stanie ojca nie wiedział, obudził się pewnej nocy o godz. 4-jej pod wpływem — jak mu się zdawało — niesłychanie silnego odoru chloroformu. Odczuł on ten odór tak dalece, że wstał z łóżka i otworzył okno, aby pokój przewietrzyć. Skutkiem tego obudził się jego kolega, śpiący w tym samym pokoju, lecz ten żadnego zapachu nie odczuwał. Po tym niezrozumiałym dla obydwu incydencie obydwaj zasnęli.

Nazajutrz nadeszła depesza do Aradu, donosząca synowi, że ojciec jego umarł ubiegłej nocy o godz. 4-jej w Budapeszcie.

— **(—) Okratowana granica.** Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Meksyk zawarły umowę w sprawie okratowania granicy, dzielącej oba te państwa.

Nowoczesny ten mur chiński ciągnąć się będzie od El Paso, w Teksas, na zachód, aż do oceanu Spokojnego, gdzie kończyć się ma na południe od San Diego. Największa ta krata na świecie posiadać będzie tysiąc mil angielskiej długości. W odstępach 2-milowych umieszczone będą na niej tablice, ostrzegające, że próba wdrapania się na kratę w celu przekroczenia granicy, może narazić na śmierć śmiałka.

Na południe i na wschód od El Paso rzeka Rio Grande tworzy granicę pomiędzy Stanami Zjedn., a Meksykiem, tam więc kratka jest zbędna.

Odpowiedzi od Redakcji.
Przypadkowemu czytelnikowi.

Z listu Sz. Pana wynika, że czytanie pism lub pożytecznych książek należy w życiu Pana do wydarzeń „przypadkowych.” A szkoda, bo gdyby Pan więcej czytał, zapewne nie zdradzałby Pan tej nieumieności do najnowszych zdobyczy techniki współczesnej, o których podajemy niejednokrotnie wzmianki z działów naukowych najpoważniejszych tygodników i pism stołecznych. Artykułik zaś „Nowe cuda mikroskopu i fotografii” zacerpniliśmy z działu naukowego tygodnika dla młodzieży szkolnej p. t. „Iskry”, o którym krytyka najpoważniejszych pism stołecznych, jak „Kurjer Warszawski”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Świata” i t. p. wyraża się nader pochlebnie tak o samym tygodniku, jak i o pedagogicznej działalności redaktora prof. Kopczewskiego.

Co do zademontrowania artykułu powyższego, jako „curiosum”, profesorom uniwersytetu warszawskiego i krakowskiego, radzimy przedewszystkiem dla własnego dobra pofatygować się do najbliższej mieszkającego nauicy, ciała szkoły powszechnej, aby Panu wyjaśnił prawidłą piśniewi polskiej, iżby na przyszłość w liście do Redakcji nie pisał Pan wyrazów: artykuł przez „6”, lub „curiosum” przez „i”.

„Obowiązek pilnowania prawdy na ukowej”, w imię którego czuje się Pan powołanym do zwracania nam uwagi, nie powinien wykluczać obowiązkowi zwracania tem bardziej uwagi na własne słowa, wyrażone na piśmie.

Bacność!!!
najtańsza Książka powieściowa 54:
„HASŁA”
powieść 2 tomach A. Gruszeckiego,
oraz
„Z oparów krwi”
powieść K. Kalinowskiego.
Do nabycia
w Administracji „Gońca”
II-ga Aleja 38.

NAWRÓCONY

Powieść historyczna.

Przerwał nagle Chwałibóg. Z lasu na ścieżkę wysunęła się czarna postać okryta szerokim płaszczem i szła wprost na Krzesława.

— Dobra nasza! — rzekł Chwałibóg — rybałt ku nam ciągnie.

— Ojóż — odparł Krzesław — jakiej rady on nam dać nie może. — Sierpieć nie mogę ich obrzydliwych kłamstw, jest to ich jedyne rzemiosło, jakim się zabawiają. A prztem są to znane moczybrody.

— Wiadomo, że skorsi oni do szklarnicy, niż do browiara, lecz pogawędzić z takim wędrownym Wojtusiem nigdy nie zawadzi. Wiedzą oni jak trawa rośnie.

Tymczasem zdaleka już kłaniał się nisko i wołał rybałt:

— Zdarz Bóg! Zdarz Bóg! Nie po próżnicy tydzień jadał gorącego w gębę nie brałem. Wysłuchata prośb moich Najświętsza Panna i oto spotykam się na równej drodze z najczajniej szymi ludźmi, jakich ta nasza Małopolska ziemia wydała. Kłaniam, uniżenie kłaniam! — ciągnął jednym tchem rybałt.

— Skąd Pan Bóg prowadzi? — zapytał łaskawie Chwałibóg.

— Gładkie pytanie, gładka też będzie odpowiedź. Z kościoła do kościo-

ła, z klasztoru do klasztoru, ze świętego miejsca na święte.

— Ej, łesz, zda mi się, Wojtuś! — rzekł Krzesław. — Mów po prawdzie: pod zieloną wiechą noc spędziłeś, a teraz na obiedni posiłek ciągniesz do Stupa.

— Nie śmiem wam przeczyć, prześlawny Krzesławie, głodny człek zawżdy tam spieszysz, gdzie się kurzy. Ale ja strzelistemi modłami nakarmi no, przeto nie myślę o jadle. Raz będąc w Awinionie, trza wam wiedzieć, przeczaci, sześć niedzieli ani kropli wody w gębie nie miałem; ciegiem jeno na kłęczkach błagałem świętego Franciszka, ażeby cud mądemną, lichym robakiem, chciał uczynić. I stał się cud jednego razu! W nocy miałem widzenie, ale jakie — mówić mi nie trza. Zaczekajcie jeszcze wiosen parę, zim parę, a całkiem inaczej o Wojtusiu usłyszycie. Dla was — zwrócił się do Chwałiboga — mam przeczudzić mocy ziele, które wymodliłem sobie na szczytach jednej świętej góry w węgierskiej krainie. Było tak. Leżę krzyżem noc jedną i drugą u stóp św. Piotra i ciągle modłę się na rzecz tych, którzy męskiego potomka uprosić u Boga nie mogą. Naraz jakaś niewidzialna ręka szarpnęła mi za ramię i słyszę głos:

„Po modlitwach, jak tylko brzaśki na niebie się ukaza, idź na brzeg strumienia, w wodach jego obmyj ciało swoje, a potem narwij, ile możesz ziele, co na górze rośnie.“

Chwałibóg zaczął przestępować z

nogi na nogę; byłby z ochotą rzucił się rybałtowi na szyję i prosił o cudowne ziele, ale wstrzymał go surowy wzrok Krzesława. Machnął tedy tylko niby niedowierzająco ręką i powtórzył parę razy:

— Może i kłamiesz, bo ja o takowem ziele nie słyszałem.

— Spróbować nie zawadzi. Nie żądam ani miodu, ani skórki. Ot, dam wam dlatego tylko, żeście mi nieraz w potrzebie z pomocą szli, a dobre serce okazał. Ale!... — zwrócił się nagle do Krzesława. — My tu gadu, gadu o tem i owem, a tymczasem przepomniałem o nowinie, która was pewno mocno zajmie.

— Schowajcie dla siebie wasze winy. Dowcip wasz nie wyprowadzi mnie w pole; janna mnie się troska czepli i poki jej nie zmoże, wszelkie winy uważam za fraszki. Chodźmy, Chwałibogu, a ty ruszaj swoją drogą.

— Mocnoście dla mnie, niedźnego rybałta, niełaskawi, prześlawny Krzesławie, a mógłbym łatwo rozstać się z wami. Nie jestem z tych jednak. Słubowałem na rzecz szczęścia bliźnich nie tylko pot mój, ale i gardło dał przeto niełaskawość waszą obojętnie przyjmuję, a czem dobrem mogę wygodzić, wygodzę. Wczoraj widziałem Dobiesława i wiem nawet, gdzie sobie schronienie znalazł.

— Widziałeś! — zakrzyknęli jedno cześnie Krzesław i Chwałibóg.

— Gdzieś go widział? — nalegał ten ostatni. — Patrząj, sześć skórek

kunich dostaniesz, miodu garnek, piwa ile uniesiesz, tylko mów, gdzie jak żeś się z nim spotkał.

— Dziękuję, pokornie dziękuję, ale widziacie przed sobą rybałta, który nie jest jakymś na datki. Czemu mogę, służę ludziom poczciwym, ale nie wyciągam łapy ani po denarki, ani po skórki, ani po miody.

— Jakimi się tam racjami kierujesz, twoja sprawa. Mów jeno, prawdę mów, a znajdziesz w mięs do mogły wiernych przyjaciół! — zachnął się go rąco Krzesław.

— Tego właśnie pragnę — uśmiechnął się rybałt.

— A i nagroda cię nie minie — dodał Chwałibóg. — Lubo bowiem uparciej się wymawiasz, wiem, że skórkami nie gardzisz, a miód stągwiłami byś tykał.

— Mam gadać, będę gadać, na pociechę waszą. Jeno patrzcie liśdówymi oczami na biednego rybałta. Szty moje wiatrem podzycie. Macie wy kochuchy ciepłe na grzbiecie, a na głowie czapy baranie. Spójrzcie na mnie! Płaszcz jak sito, na głowie mycka licha, a skórzenie dziurawe, jako ryby na piasku żeby pootwierały. Szelma mroźnie żądłem i po uchu i po policzku, a zem naczeco, więc i kości od zimna drętwieją...

— Do czegoż tedy się przymawiasz?

— Rozgrzać członki zmrożone.

— Z klasztoru przecież idziesz, więc ojcowie dali ci się posilić należy-

(D. c. n.)

Teatr „Odeon”

Tylko 3 dni. Tylko 3 dni.
Program: od soboty 5-go do wtorku 8-go
Stycznia 1924 r.
Ostatni seans o godz. 9 i pół wiecez.
Streszczenie w programach.

Zbrodnia Lorda Saville

Sensacyjny dramat w 6 ciu aktach

według stymnej powieści
OSKARA WILDE'A
W roli Mary, nowa gwiazda filmowa, piękna
O. SLOANE
W roli chromaty Podgera, słynny
ANDRE NOX

Kino-teatr „Nowy”

TYLKO 3 DNI
od soboty 5-go do ponied.
7-go, stycznia r. b.

Ostatnia nowość!!!
Najpiękniejsze miłośców i groź-
ne nie piękne przyrody ALASKI

Sensacyjny
dramat 6-ciu
wielkich aktach.

Wśród śnieżnej
zameści Alaski

Obras ten wyk. przez znaną wytwórnię
„SELZNICK PICTURES”
— Dla dzieci i młodzieży dozwolone.

Kino-teatr „Legun”

PROGRAM:
od soboty 5-go do stycz.
nia r. b. wzięcnie.

IV-a i ostatnia seria
Tajemnica cyrku Gray'a

Dama w czarnym

z deklarym streszczeniem 1-2 i 3-4
i 5-6 i 7-8. Specjalnie dla tych któ-
rzy nie mogli być na poprzednia

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Nocne dyżury lekarzy akuszeryjn.
5-go Stycznia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.
6-go Stycznia r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
Nocne dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.
5-go Stycznia r. b.
Dr. Tomaszewski Panny Marji 60
6-go Stycznia r. b.
Dr. Gajdzler ul. Panny Marji Nr. 14.

Choroby:

kołodka, kłisek, nerek, ob-
strukcje hemoroidy i t. p.
— radykalnie leczą.

Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. STEFAN PURSKI

Choroby skórne i weneryczne
ul. Kulińskiego Nr. 4.
Godziny przyjęć od 4-6j-7ej wiecez. w niedzie-
lą i święta od 9-11ej do 11-12ej.

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne
ul. Panny Marji Nr. 14 II piętro
Godziny przyjęć od 5-11ej — 8ej wiecez.

Dr. M. RUSEN

Choroby skórne i weneryczne
II Aleja 41 II piętro front.
Przyjmuje od 9-11ej i od 3-7 po poł.
Dla niezamożnych znaczne ustępstwa.

Lekarz-Dentysta Michał Grojniec

ulica Panny Marji (I Aleja) Nr. 10.
TELEFON Nr. 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecez.
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw.
specjalnie ustępstwa.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

**Burki, Futra, Palta zimowe
Paletka zimowe dzieciinne
poleca w wielkim wyborze
Magazyn Ubiorów Męskich
R. Trawiński**
II-ga Aleja Nr. 24 I-tazę piętro front
Przyjmuje obstalunki z własnych i po-
wierzonych materiałów.

Ubranka
dziecinnie i uczniowskie
Spodnie i garn. sportowe

PALTA DAMSKIE
najpiękniejsze fasony i z najlepszych towarów
nabywać można w firmie
M. STAWSKIEGO
w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 12, w podwórzu na prawo I-tazę piętro.
UWAGA: we własnej pracowni przyjmuje się także obstalunki
lewy przystępne. z własnych i powierzonych materiałów. Robota solidna.

**Jedyny Chrześcijański Kantor Przewozowy
Józefa Kossowskiego**
w Częstochowie.
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, t. 493.
Egzystujący od roku 1906-go.
WYNAJMUJE:
Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli,
oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma za-
szczyt zawiadomić Sz. biłfentelę.
Obsługa solidna i szybka.
Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

WYROK
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.
Dnia 30 sierpnia 1923 r. Sad Pokoju w Zar-
kach Obceni Sedzia Pokoju M. Witkowski Law-
niczy: Rajczyk, Radosz rozpoznawszy sprawę z o-
skarżenia Aleksandra Hamerli i Franciszka Janow-
skiego o lichwę i na zas. art. 119 i 133 U. P. K.
i art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. poz. 439

POSTANOWIA
1) Aleksandra Hamerli lat 34, syna Kame-
rza i Albiny, oraz Franciszka Janowskiego lat 44,
syna Sylwestra i Marijny gospodarzy uznać
winnymi, że dn. 16 kwietnia r. ub. w Myszkowie
pobierali oczywiście cenę nadmierną za słomę,
sprzedając cały wagon po 30,000 mk. za centnar
i za taką cenę sprzedali każdego z nich
na targu w miejscowości, a w razie niezapła-
conych kar trzy miesiące aresztu i oprócz te-
go po sto tysięcy mk. opłaty sądowej.

2) Krótka treść wyroku na koszt skazanych
ogłosić w 2-eh czasopismach wychodzących
w Częstochowie i w Sosnowcu, oraz wywieścić na
drzwiach ich lokali

Za zgodność Sekretarz Sądu.

**Choroby płerslowe
i cisy
Balsam Thiecolan Age**
używa się za poradą lekarza.
Sprzedają apteki i składy apteczne.
Apteka A. Cieskiego w Warszawie.

**Państwowy Urząd
Pośredniactwa Pracy**
w Częstochowie, ul. Jasnohorska Nr. 14
ma wolne miejsca na wyjazd do Pra-
cji dla 5 ciu giserów i 8-ciu tokarzy
telażnych Wyjazd 7-go stycznia r. b.

Drobne ogłoszenia.

Zginał
patent na sklep spo-
żywczy Anny Mielk
Uprazna się o zwrot
za wynagrodzeniem
Krzakowska 55 lub do
Góca

Zginał
dowód osobisty, wy-
cisk balg, lądowód i
inne papiery wyd. na
imie Józefa Polach

Skradzione
kolęśkackie wojskowe
Wawrzynca Janika z
Trzebielna oraz por-
tmonetki zawiesz.
przepięknie z fotogra-
fją z Niemiec

Francuskiego,
szkolistego wyucz-
niła da, dyplomowa
człowiekiem ul. Dę-
browskiego Nr. 6-8
Trzebia szóstka.

Potrzebni
chłopcy na praktykę
Fabryki węg. Kra-
kowska 23

Do sprzedania
z szkole balow i me-
seksia damski, ul. Ki-
lińskiego 11. nr. 6

Zginała
złota ciska Kasy Cho-
rych Józ. ty Bendy
Nr. 2446

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Obchodzą we własnych zakładach drukarskich „Gazeta Częstochowska”.